

P r o t o k ó ł .

Dnia 17 września 1947 r. w Krakowie . Podprokurator Sądu Okręgowego Helena Turowiczowa , działając na zasadzie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , jako członek Okręgowej Komisji przesłuchiwała w trybie art. 20 przep. wprowadz. kpk. , w związku z art. 107 , 115 K.P.K. niżej wymienioną osobę , która zeznała co następuje : - - - - -

Nazywam się : G r z e s i a k Antoni , urodzony dnia 11 stycznia 1888 w Krzesławicach , syn : Michała i Marii z d. Grymków , religii : rzymskokatolickiej , z zawodu : dozorca forteczny , narodowości i przynależności państwowej : polskiej , zamieszkały fort Grębałów - gmina Mogiła , bez przeszkód : - - - - -

Od r. 1919 jestem dozorcą fortecznym fortów Grębałów , Krzesławice , Dłubnia i byłem nim również w r. 1939 , kiedy Niemcy objęli fort . Miałem prawo zbierania trawy na forcie w Krzesławicach , to też w okresie okupacji często tam chodziłem , zresztą któregoś dnia przyjechał na fort jakiś dowódca niemiecki i oświadczył mi , że zostaję nadal strażnikiem fortu . Z tego też powodu fort w Krzesławicach był pod moją pieczę i obserwacją . Z początku Niemcy przyjeżdżali i wywozili amunicję , która była w forcie . Potem przez pewien czas nie przyjeżdżali . Koło 11 października 1939 r. usłyszeliśmy z fortecy strzały od strony fortu w Krzesławicach , kiedy nazajutrz tam poszedłem , zauważyłem w pierwszym rowie fortecznym na lewo od dziedzińca świeżo zakopane doły trzy lub cztery , domyślałem się , że są to groby , gdyż naokoło leżały części garderoby - jak np. krawaty i kapelusze oraz widziałem palec ludzki i kawałek skóry z głowy , z długimi włosami .

./

Były tam też ślady krwi . Potem jakoś dnia 16 listopada 1939 byłem na forcie w Krzesławicach i usłyszałem , że nadjeżdżają auta . Domyślając się, że to Niemcy wiozą znowu ludzi na rozstrzelanie , uciekłem do wewnątrz budynku fortecznego , zamykając za sobą żelazne drzwi , ukryłem się wówczas w jednym ze schronów tzn. w wieży , w której schodzą się ramiona fortu , dzisiaj dokładnie już nie pamiętam , czy to była wieża szczytowa pięcioboku fortecznego , czy też była ta na lewo od dziedzińca fortecznego . Z tejże wieży usłyszałem , że prowadzą ludzi , słyszałem okrzyki Niemców , popędzających ludzi , a także skazańców , wyrażających pożegnanie pod adresem Ojczyzny i rodzin . Przez okienko wieży , w której byłem ukryty, zauważyłem , że przyprowadzono - tak jak zdołałem naliczyć : 12 mężczyzn i 3 kobiety . Mężczyźni ubrani byli w cywilne ubrania, dwie kobiety w sukienkach , a jedna w płaszczu . Następnie widziałem jak 5 Niemców skierowało karabiny w stronę ludzi i seriami strzałów zamordowali ich . Trwało to bardzo krótko jak wszyscy padli , a potem Niemcy zaraz ich zakopali . Robotę przy zakopywaniu wykonywali nie ci co strzelali , tylko jacyś inni , o ile zdołałem zauważyć , starsi wiekiem . - - - - -

Z wiosną 1940 r. robiliśmy przecinkę krzaków na forcie , a to brat mój Michał, zamieszkały w Krzesławicach , zięć mój Piotr Kofin , zam. w Krzesławicach oraz ~~Antoni Chochół~~ Antoni Chochół , zam. w Krzesławicach . W pewnym momencie nadjechały trzy auta przykryte brezentem i widziałem jak z nich Niemcy wypędzali ludzi i ustawili pod murem na dziedzińcu fortecznym , a część Niemców poszła w prawy róg forteczny i kopła doły . Za jakiś czas było słychać strzały w prawym rowie fortecznym . Jak auta odjechały poszliśmy zobaczyć do fortu i zauważyliśmy nowe groby i naokoło porozrzucane różne drobiazgi - jak szczoteczki , grzebyki , okulary . Kiedy ludzi wyrzucano z aut , to zauważy-

./

- 3 -

tem , że byli to mężczyźni, przeważnie młodzi , dobrze ubrani , robiący wrażenie inteligentów . Wówczas nie było wśród nich kobiet. Groby w dziedzińcu przedfortecznym na prawo powstały w pierwszym okresie w krótki czas potem , jak widziałem egzekucje z wieży , ukryty , o której mówiłem poprzednio . Wtedy również byłem w forcie w frontowym budynku i widziałem jak przywieźli autami trupy i zakopali je w dołach , które powstały jakiś w dwa dni przedtem , właśnie na owym dziedzińcu przedfortecznym na prawo . Nie jestem dzisiaj w stanie dokładnie powiedzieć , w jakiej kolejności powstawały różne groby , a to z powodu długiego upływu czasu . Tak samo nie mogę sobie dziś dokładnie przypomnieć , do jakiego czasu trwały te egzekucje . -

Natym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano .

S w i a d e k :

Antoni Grzesiak
/ Antoni Grzesiak /

Protokolowała :

Aniela Bereźnicka
/ Aniela Bereźnicka /
st. rej. Prok. S.O.

Podprokurator S.O. :

Helena Turowiczowa
/ Helena Turowiczowa /